

DZIECKO I JEGO RYSUNEK

Rysowanie jest jedną z najważniejszych form aktywności dziecka i dominującym - obok zabawy - przejawem spontanicznego i twórczego działania w okresie dzieciństwa, czyli pomiędzy 2 - 3 a 10 - 11 rokiem życia (Przetacznik - Gierowska, Tyszkowa, 2005).

Ekspresja rysunkowa lub szerzej rozumiana ekspresja plastyczna, czyli również malowanie, wycinanie czy tworzenie „ulepianek” z plasteliny lub modeliny pełni wiele ważnych funkcji w życiu dziecka. Daje mu możliwość przedstawienia, za pomocą form graficznych - linii, plam barwnych, a także materiałów plastycznych, osobistego indywidualnego wizerunku otaczającej go rzeczywistości. Jest informacją o tym, co o niej wie i jak ją sobie wyobraża. Bywa podstawową i ulubioną formą wyrażania i przekazywania - komunikowania swoich myśli, spostrzeżeń, uczuć w czasie, kiedy mowa rozwija się, a zakres słów, którym dziecko dysponuje na ogół nie jest w stanie oddać złożoności jego „świata”. Dostarcza przyjemności i radości działania i spełniania się (Czerwosz, 1986).

Twórczość dzieci stała się przedmiotem zainteresowania naukowców - psychologów i pedagogów w okresie ostatnich stu lat. Czynniki, które wyzwoliły i umożliwiły poznanie i analizę dziecięcego „języka obrazów” stały się zmiany cywilizacyjne i kulturowe w świecie:

- powszechna dostępność do papieru, farb, kredek, pędzli; trudno wyobrazić sobie, żeby w epokach wcześniejszych, kiedy produkcja materiałów i narzędzi, służących do rysowania lub malowania była żmudną pracą, wykonywaną prawie całkowicie ręcznie, a materiały, zwłaszcza barwniki były drogie, beztrudno udostępniano je dzieciom, aby tworzyły dziwne „bohomyzy”, dalekie od kanonów i ideałów ówczesnej sztuki, przedstawiającej widzialny świat w sposób możliwie wierny i obiektywny,
- rozwój sztuki współczesnej, odrzucającej wierne naśladowanie natury i poszukującej nowych środków wyrazu artystycznego, doświadczenia twórcze współczesnych artystów dają zrozumienie przeżyć i wyobraźni szczególnie małych dzieci, swobodnie

operujących linią, plamą i kształtem, dopuszczających się zmian w obrębie proporcji, koloru, aby w sposób spontaniczny i szczerzy wypowiedzieć to co widzą i czują – co chcą wyrazić,

- pojawienie się na przestrzeni XX wieku nowych nurtów w pedagogice, psychologii oraz filozofii, w których dziecko znajduje się w centrum uwagi, a jego rozwój i aktywność staje się przedmiotem badań (Czerwosz, 1986).

Badacze dziecięcego rysunku, tacy jak: S.Szuman, G.Kerschensteiner, V.Lovenfeld, P.Osterrieth, D.Engelhart wyodrębnili kilka jego typowych faz rozwojowych w okresie tzw. wczesnego, średniego i późnego dzieciństwa (Harwas – Napierała, Trempała, 2005, s.101).

Rysunek jako forma aktywności pojawia się w życiu dziecka przeciętnie około 2 - 3 roku życia, kiedy jest już na tyle rozwinięte fizycznie (choć różnice indywidualne w tym zakresie istnieją), że potrafi utrzymać kredkę w dłoni i prowadzić ją, pozostawiając ślad na papierze. Ruch ręki zostaje utrwalony na płaszczyźnie, ale rysunek, który powstaje, choćby najbardziej uproszczony, nie jest tylko prostą rejestracją gestu – ruchu, lecz zjawiskiem o wiele bardziej złożonym. Każde działanie graficzne dziecka trzeba widzieć i interpretować jako pracę ręki, i jako koncepcję umysłową.

Pierwszą fazę ekspresji plastycznej bardzo małych dzieci określa się mianem *b a z g r o t*. Dziecko zaczyna „bazgrać” – stawiać pierwsze kreski i plamy barwne - około drugiego roku życia. Jest zaabsorbowane możliwością pozostawienia śladu na powierzchni, a „treścią” jego rysunku jest ruch z całą jego emocjonalną zawartością – śladami falowania energii i uczuć. Wypróbuje dostępne narzędzia, materiały, kolory. Eksperymentuje, ciesząc się samym procesem rysowania – stawiania znaków, nie dążąc jeszcze do wyobrażenia określonych kształtów, ze znanej mu rzeczywistości.

Kształt i kierunek linii – w tym okresie podstawowej formy wypowiedzi - oraz plam barwnych uwarunkowane są sprawnością mięśni ramienia, przedramienia i dłoni, ale także cechami osobowości, temperamentu i inteligencji dziecka.

Po okresie *b a z g r o t y c h a o t y c z n e j* („nieprzedstawiającej”), kiedy linie, „zygzaki” są przypadkowe, bo dziecko nie panuje jeszcze nad gwałtownym rozmachem ramienia i ruchami mocno zaciśniętej dłoni, trzymającej ołówek w „garści”, pojawia się etap *b a z g r o t y k o n t r o l o w a n e j* – kreśli wtedy linie proste i skrzyżowane, faliste i owale, kręgi i spirale dość swobodnie, w różnych układach, różnej wielkości, czerpiąc radość z doświadczania ruchu i wzrokowej kontroli nad linią i kształtem (Trojanowska, 1983).

W momencie pojawienia się na papierze pierwszych graficznych przedstawień przedmiotów, roślin, zwierząt czy ludzi (około czwartego roku życia), dziecko wchodzi

w nowy etap ekspresji plastycznej, zwany okresem „p o s z u k i w a n i a s c h e m a t u” lub „p i e r s z y c h m o t y w ó w”, który kończy się na ogół około szóstego roku życia. Bawiąc się kredką lub ołówkiem i wielokrotnie powtarzając znane sobie linie i kształty, pół przypadkiem tworzy formy graficzne, które spostrzega jako odzwierciedlenie rzeczy, spotykanych w najbliższym otoczeniu. W jego świadomości utrwała się związek między śladem narzędzia graficznego na papierze a przedmiotem rzeczywistym. Jest to wielkie i twórcze odkrycie. Zaczyna uznawać własne wytwory graficzne za wizerunki elementów najbliższego otoczenia – owal lub koło może symbolizować słońce, głowę, tułów czy staw. Początkowo ten sam kształt, mało jeszcze doskonały i czytelny, różnie nazywa. Czasem zmienia jego nazwę, bo zaczyna oznaczać to, co w danym momencie stanowi treść i przedmiot ekspresji. A temat często po prostu wyłania się podczas samego procesu rysowania. Czasem mocno identyfikuje się z treścią rysunku, rozmawia z narysowanymi figurami, wydaje odpowiednie odgłosy, pasujące do narysowanych przedmiotów. „Wtopione” w wydarzenia przedstawiane na papierze w aktywny sposób rozładowuje napięcia niepokoje (Fleck – Bangert, 2001).

Specjalne miejsce w twórczości małego dziecka zajmuje rysunek postaci ludzkiej. Pierwszy schemat symbolizujący człowieka nazywany został przez pedagogów i psychologów *g ł o w o n o g i e m*. Jest kombinacją okręgu i linii prostych – we wczesnym etapie dwie ręce i dwie nogi wyrastają prosto z głowy, ale na ogół są usta i oczy. Ta forma graficzna służy również do przedstawienia zwierząt.

Ćwicząc się w rysowaniu kół, linii prostych i figur takich jak prostokąt, trójkąt oraz ich układów, stopniowo wytwarza rysunki – znaki, które będą odtąd oznaczały i symbolizowały ten sam motyw: dom, drzewo, człowieka. Wielokrotnie powtarzając znaki, tworzy „s c h e m a t”, który przez jakiś czas będzie powielano, póki nie wytworzy innego, bogatszego w treść i dostarczającego więcej informacji.

Na tym etapie twórczości rysunkowej dziecko nadal najchętniej posługuje się linią, chociaż wykazuje już zainteresowanie plamą i „powierzchnią” – fakturą obrazka.

Przestrzeń buduje w charakterystyczny sposób: elementy lub motywy najważniejsze w jego subiektywnym świecie są wyeksponowane - znajdują się w miejscu centralnym lub są wyolbrzymione, inne mniej ważne krążą wokół. Powstaje rodzaj „kosmosu”, w którym zaakcentowany motyw graficzny identyfikowany jest z osobą autora. Kolor, najczęściej czysty i intensywny, staje się wyrazem uczuć. Odtąd możliwa jest komunikacja z innymi poprzez rysunek (Trojanowska).

Z czasem dziecko wypracowuje swoją własną formę przedstawiania świata - są to stałe i indywidualne dla każdego dziecka schematy, symbolizujące elementy jego rzeczywistości. U jednych są one bogate i rozwijające się, u innych uboższe i stale jednakowe.

Zdaniem badaczy, ów „schemat” zawiera nie tylko kształt, lecz także barwy, faktury, a nawet dźwięki, zapachy i smaki. Odkrywając i tworząc „formę” dla jakiegoś zjawiska, dziecko poszerza swoją znajomość i świadomość świata. Dzięki ekspresji plastycznej nazywa go, oswaja i zdobywa na własność.

Człowiek, zwierzę, rośliny, pojazdy, otoczenie określane są kształtami geometrycznymi lub zbliżonymi do nich („s t a d i u m g e o m e t r y z a c j i”). I tak na ogół dom, to duży kwadrat lub prostokąt, dach jest trójkątem, na frontowej ścianie mniejsze lub większe, pojedyncze lub biegnące rzędami prostokątne lub kwadratowe okna, drzwi; z komina spiralnie unosi się dym. Rodzi się stały związek pomiędzy kolorem a przedmiotem: niebo i woda są niebieskie, trawa jest zielona...

Na rysunku zaczyna pojawiać się wiele przedmiotów – figur, które są umieszczone w przestrzeni w pewnej zależności. W kompozycji rysunku pojawia się linia podstawy, na której dziecko umieszcza przedmioty i postacie, na ogół rytmicznie powtarzające się oraz linia stropu – niebo, sufit (Trojanowska, 1983).

Z czasem, pewna grupa dzieci wykazuje dużą pomysłowość w przedstawianiu trójwymiarowej przestrzeni na płaskiej kartce papieru stosując perspektywę rzędową, perspektywę z lotu ptaka, spojrzenie „prześwietlające ” lub też na jednym obrazku rysuje obok siebie przedmioty czy zdarzenia interpretowane z różnych punktów widzenia. Ale też w dalszym ciągu utrzymuje się kompozycja intencjonalna („egocentryczna”) - na pierwszy plan dziecko wysuwa to, co z jego punktu widzenia jest ważne i istotne, a rzeczy istotne są większe i umieszczone bardziej w centrum, zaakcentowane kolorem.

W okresie późnego dzieciństwa, tj. na ogół - w zależności od koncepcji badacza – pomiędzy 6 a 10/11 rokiem życia dziecko wchodzi w stadium p ł y n n e g o k o n t u r u („początki realizmu”). Cechą charakterystyczną tego etapu ekspresji jest swobodny „żywy” kontur, który stanowi syntezę plastyczną rysunkowej „całości”. Jak do tego dochodzi...

Stopniowo dziecko doskonali swój wypracowany „schemat” przedstawiania otaczającej go rzeczywistości np. ludzi, zwierząt, roślin, przedmiotów, dodając do niego coraz to nowe szczegóły i włącza - integruje je w rysunkową całość za pomocą wyrazistego konturu. Coraz rzadziej pojawiają się deformacje. Coraz lepiej zachowane zostają proporcje pomiędzy przedstawianymi na rysunku elementami. Miejsce, w którym koncentruje się uwaga dziecka wyróżnia się nagromadzeniem szczegółów oraz kolorem.

Pojawia się nowa koncepcja przedstawiania przestrzeni na płaszczyźnie – perspektywa kulisowa, w której niektóre przedmioty (na ogół na pierwszym planie) zasłaniają inne. Dziecko zaczyna dostrzegać, że przedmioty w miarę oddalenia zmniejszają się i stara się to oddać poprzez odpowiedni kształt, barwę, walor. Wzrasta upodobanie do tworzenia kompozycji – układów dekoracyjnych o odpowiednim rytmie składających się z elementów abstrakcyjnych płaskich lub przestrzennych. Tak rozwija się ekspresja rysunkowa dziecka...

Stopniowo, od form najprostszych – linii – „gryzmołów” rysowanych mocną kreską bez odrywania ręki, poprzez celowe pozostawianie śladu i kształtu na powierzchni (w momencie, kiedy uświadamia sobie związek pomiędzy przyczyną i skutkiem – własnym czynem i jego rezultatem) do złożonych kompozycji bogatych w kształty i kolory, zawierających wiele informacji o osobie i świecie autora. Oczywiście, tempo zmian w obrębie ekspresji rysunkowej, czas, w jakim dziecko osiąga kolejne fazy są bardzo indywidualne. Nie bez znaczenia jest postawa dorosłych opiekunów. Na ogół wcześniej, w kolejne etapy rozwojowe, wchodzi dzieci aktywnie uczestniczące w życiu społecznym np. poddane stymulacji w przedszkolach lub otoczone opieką dorosłych, zainteresowanych stworzeniem im warunków do optymalnego rozwoju. Im wcześniej i im częstszy mają kontakt z ołówkiem, kredką, farbą, pędzlem, plasteliną tym sprawniejsza staje się ręka. Przyjemne poczucie sprawstwa - panowanie nad własnym ruchem, osiąganie efektów, przy zainteresowaniu i aprobachie dorosłych zachęca do podejmowania dalszych prób.

Dziecko rysując - uczy się, odkrywa samo siebie i buduje własne „ja”. Poprzez działania graficzne wyraża własny świat emocjonalny – to co przeżywa i czuje. Opowiada o sobie - co widzi, o czym myśli. Objasnia rysunkiem wszystko to, czego nie jest jeszcze w stanie wyrazić słowami. Rysowanie to bardzo osobista czynność. Dziecko pokazując nam swoją pracę, odsłania swój wewnętrzny świat, więc jego rysunek zasługuje na szacunek (Chermet – Carroy, 2005).

Dlatego bardzo ważna jest reakcja innych, szczególnie osób ważnych dla dziecka - rodziców, wychowawców. Obojętność i brak zainteresowania mogą głęboko zranić. Krytyka lub wyśmiewanie się z wytworów – zahamować lub zniszczyć naturalną w tym wieku potrzebę wyrażania siebie w formie plastycznej.

Nieznajomość faz rozwojowych dziecięcego rysunku – a warto nadmienić, że są takie same u dzieci żyjących i wychowywanych w innych kulturach – sprawia, że dorośli bagatelizują lub ignorują znaczenie, zwłaszcza, początkowych wytworów dziecka tzw. nieprzedstawiających - bazgrot, pierwszych schematów, hamując w ten sposób jego

spontaniczny rozwój. Czasami uporczywe zadawanie pytań: „Co to jest?”, „A co to ma być?”, powoduje, że dziecko unika okazji do prezentowania swoich prac, szczególnie, kiedy jego wypowiedzi spotkają się ze zdziwieniem i niedowierzaniem. Tymczasem dziecko nie odtwarza otaczającego świata, lecz go tworzy. Stwarza więcej niż naśladuje. Przekłada rzeczywistość na swój język, ale nie kopiuje jej.

Inni, wstydząc się - ich zdaniem - nieudolnych prac własnego dziecka i pozornie wspierając go, uczą „właściwego”, jedynie prawidłowego sposobu rysowania, jaki sami przyswoili. W ten sposób burzą indywidualny harmonijny rozwój ekspresji, odbierając możliwość wypracowania własnych twórczych form wypowiedzi plastycznej.

Dość powszechne jest też przekonanie, ograniczające i sprowadzające sens działań plastycznych do ćwiczeń ręki, po to, by doprowadzić do uzyskania sprawności manualnej w stopniu umożliwiającym opanowanie umiejętności poprawnego i kształtnego pisania, a także wykonywania czynności życia codziennego.

Dla pewnej grupy dzieci rysunek ma bardzo szczególne znaczenie. Chodzi o dzieci z trudem nawiązujące kontakty społeczne z rówieśnikami i dorosłymi, unikające mówienia o sobie, izolujące się od grupy, wybierające samotne zajęcia.

Łatwiej im narysować zdarzenia lub przeżycia, niż opowiedzieć słowami.

Rysowanie często na długo staje ich się ulubioną czynnością, którą podejmują chętnie, poświęcając jej wiele czasu i uwagi. Pomaga im wyrażać głęboko pochowane myśli, przeżycia i uczucia, których nie są w stanie, nie mogą lub nie potrafią wypowiedzieć słowami. Jeżeli ktoś zechce zainteresować się ich wytworami dostrzeże, że rysunki dzieci o trudnym kontakcie, na ogół są przebogate w treści, symbole i kolory. Zawierają wiele elementów, planów, wątków. Tworzone długo i precyzyjnie, stanowią cenne źródło wiedzy o ich małym autorze. Są najważniejszą i „bezpieczną” formą komunikowania się z otoczeniem. Osobistą i szczerą wypowiedzią, zawierającą treści świadome i nieświadome. Pełnią rolę terapeutyczną (Oster, Gould, 2002).

Dzieci przeżywające trudne momenty w swoim życiu, spowodowane zdarzeniami losowymi (powódź, wypadek), sytuacją rodzinną (rozwód rodziców, śmierć bliskiej osoby) poprzez rysowanie mogą uporać się z natłokiem powracających myśli i wspomnień, trudnych uczuć – lęku, cierpienia, złości, wewnętrznych konfliktów. Zdarza się, że przez dłuższy okres wielokrotnie podejmują pewne tematy, wątki, które intensywnie zgłębiają i przetwarzają za pomocą linii, kształtów i kolorów. Rysunki lub ich całe cykle ulegają stopniowej metamorfozie, odpowiednio do zmian zachodzących w psychice dziecka, pomagając w ten sposób odzyskiwać wewnętrzną psychiczną równowagę.

Malujące dziecko, zwłaszcza w wieku przedszkolnym jest mocno „włączone” w wydarzenia, które przedstawia. W ten sposób dochodzi do rozładowania napięć i lęków, uzewnętrznienia złości i agresji, - przetworzenia minionych przeżyć i uaktywnienia jego zasobów.

Wtedy zdarza się, że kartki papieru zapełniają się potworami, dziwnymi stworami, pojawiają się rozbudowane sceny batalistyczne, zdominowane przez kolor czerwony.

Szczególnego znaczenia nabierają rysunki, które dzieci ofiarują dorosłym – są wyrazem ich głębokiego zaufania, sympatii lub miłości. Dlatego nie wolno ich zbagatelizować, pochopnie interpretować lub nie zauważyć. Najważniejsze, aby stwarzać dzieciom częste okazje do rysowania. Nie narzucajmy tematów. Pozwólmy, żeby samo podjęło decyzję o tym, co przedstawi. Zachęmy je na końcu, by opowiedziało o tym co narysowało.

Bibliografia:

Chermet – Carroy S.(2005) *Zrozum rysunki dziecka czyli jak interpretować rysunki małych dzieci*. Łódź, Wyd. „Ravi”.

Czerwosz Z. (1986) *Dzieci lubią rysować*. Warszawa, IW Nasza Księgarnia.

Fleck – Bangert R. (2001) *O czym mówią rysunki dzieci*. Kielce, JEDNOŚĆ.

Harwas – Napierała B., Trempała J. (2005) *Psychologia rozwoju człowieka. t.2*. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.

Oster G.D., Gould P. (2002) *Rysunek w psychoterapii*. Gdańsk, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

Przetacznik – Gierowska M., Tyszkowa M. (2005) *Psychologia rozwoju człowieka .t1*. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.

Trojanowska A. (1983) *Dziecko i plastyka*. Warszawa, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.